

KIERUNEK: OŻYWIĆ STAROMIEJSKĄ CZĘŚĆ JAROSŁAWIA

Zgodnie z moimi wieloletnimi zainteresowaniami wypowiedź niniejsza wiąże się przede wszystkim z zagadnieniem architektury mieszczańskiej Jarosławia, głównie w aspekcie jej funkcji w nadchodzącym okresie strukturalnych przemian w kraju.

Od czasów nowożytnych trwała (tzn. murowana) zabudowa mieszczańska Jarosławia wpisuje się w jego średniowieczny układ przestrzenny. Jest ona czynnikiem, który – jak sądzę – w największym stopniu wpłynął na niepowtarzalny i specyficzny charakter miasta. Zabudowa ta jest wytworem niezwykle interesującego środowiska kulturowego, które ukształtowało się ostatecznie w epoce nowożytnej i funkcjonowało do okresu rozbiorów. W owym okresie tworzyła go społeczność wieloetniczna, w znacznym procencie napływowa, trudniąca się handlem (w tym również międzynarodowym) oraz związanymi z nim usługami. Wzniesione jej wysiłkiem, głównie w ciągu XVII wieku, budowle o zróżnicowanych funkcjach mieszkalno-handlowo-usługowych, zachowały do naszych czasów piętno owej wielonarodowej tradycji, łączącej pierwiastki kultury Zachodu i Wschodu.

Pomimo działania czasu i wiążących się z nim naturalnych zniszczeń, mimo niekiedy bardzo niekorzystnych zmian adaptacyjnych – domy jarosławskie tworzą nadal jednolity i wartościowy artystycznie zespół urbanistyczno-architektoniczny. Chociaż zaliczany jest ów zespół do najciekawszych odmian regionalnych tego rodzaju budownictwa z epoki nowożytnej na obszarze południowo-wschodniej Europy – pozostaje nadal znany niemal wyłącznie specjalistom. A przecież wysoka ocena owej zażytkowej zabudowy miejskiej powinna być wystarczającym powodem do zaliczenia Jarosławia w poczet liczących się w Polsce – i poza nią – ośrod-

ków regionalnej kultury miejskiej. Stan rzeczy w tym względzie nie wydaje się jednak, jak dotychczas, zadowalający.

Dokonujące się na naszych oczach zmiany ustrojowe i systemowe, przechodzące z wolna na szczebel samorządów lokalnych, stawiają Jarosław w obliczu wyzwań nadchodzącego czasu. Jak powszechnie wiadomo przeobrażenia wiążą się zarówno z centralnym programem ożywienia gospodarczego wschodnich ziem Polski (zwanym potocznie ścianą wschodnią), jak również z globalnym trendem, określanym mianem integracji europejskiej. W związku z powyższym pozwalam sobie na wyrażenie kilku uwag i sugestii, wiążących się z funkcją zabytkowej mieszczańskiej zabudowy Jarosławia na tle nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej i kulturowej.

1.

W ramach podejmowanych studiów perspektywicznych nad funkcjonalno-przestrzennym rozwojem miasta szczególną uwagę należy zwrócić na jego część staromiejską. Proponuję, by w tym względzie podjąć długofalowe i kompleksowe działanie strategiczne w kierunku adaptacji wytypowanych obiektów zabudowy mieszczańskiej pod kątem przywrócenia im w całości ich historycznej funkcji. W szczególności, choć nie tylko, nadają się do tego celu najbardziej charakterystyczne domy zajezdno-handlowe z krytym dziedzińcem (wiatą), reprezentujące tzw. typ domu bogatego kupiectwa. W nich bowiem w sposób najpełniejszy wyraziła się regionalna odrębność a zarazem genetyczna złożoność budownictwa miejscowego, sięgająca swymi korzeniami terenów południowo-zachodniej Azji. Wnętrza tych domów o prawidłowo wyekspozowanych walorach ich układu przestrzennego oraz (niestety relikto-wo zachowanych) elementach wyposażenia plastycznego, mogłyby służyć jako ogólnie dostępna przestrzeń użytkowa. Mogłyby one w równym stopniu służyć celom kulturalno-oświatowym, wystawienniczym itp., jak też utylitarnym, tj. handlowo-usługowym, turystycznym, hotelowym i innym.

Sądzę, że proponowana koncepcja adaptacyjna, mająca szansę zainteresowania ze strony różnych podmiotów, zarówno gospodarczych, jak i kulturalnych – przyniosłaby miastu w krótkim czasie wymierne efekty, w tym również finansowe. Jej realizacja przyczyniłaby się skutecznie do 1: ożywienia staromiejskiej części Jarosławia, pozostającej obecnie wyrażenie na uboczu; 2: spowodowałaby wydatne uatrakcyjnienie i poszerzenie

bazy materialnej miasta i jego oferty usługowej nie tylko dla miejscowych, lecz również zewnętrznych inwestorów. Powstałoby w ten sposób w Jarosławiu miejsce niebanalne i atrakcyjne dla szeregu inicjatyw społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Działania te przyczyniłyby się niewątpliwie do podniesienia rangi miasta.

Mam pełną świadomość kosztów organizacyjno-finansowych proponowanej strategii, łączących się ze złożoną problematyką gospodarki mieszkaniowej, kwestiami własności itp. Sądzę jednakże, że podjęcie tego strategicznego kierunku rozwoju jest opłacalne i w większym obszarze czasowym rokuje powodzenie.

Jak powszechnie wiadomo – Jarosław leży na historycznym szlaku handlu tranzytowego, wiodącym z Europy zachodniej ku portom czarnomorskim. Znaczenie tego faktu we współczesnych uwarunkowaniach geopolitycznych i gospodarczych powinno jak najszybciej nabrać nowej treści i nowej dynamiki.

2.

Oprócz zabytkowej zabudowy mieszkalnej miasto może poszczycić się znaczną liczbą obiektów sakralnych, ukształtowanych głównie w epoce renesansu i baroku. Trzy spośród nich prezentują szczególnie wysoką rangę artystyczną lub historyczną. Są to dominujące w panoramie miasta wielkie zespoły klasztorne: pojezuicki, dominikański i benedyktyński. Ostatni z nich od kilku lat pełni funkcję ponadregionalnego ośrodka myśli chrześcijańskiej.

W konkluzji można stwierdzić, że bogactwo zabytków Jarosławia, wyjątkowe walory krajobrazowe jego otoczenia, dobry, nieskażony klimat, szczególnie korzystne warunki komunikacyjne, a ponadto bliskie sąsiedztwo innych atrakcyjnych miejscowości regionu, jak m. in. Łańcut, Przeworsk, Sieniawa, Przemyśl, Krasieczyn – składają się na optymalne warunki jego rozwoju. Kluczem do niego – jak dotychczas niewykorzystanym – powinna stać się rozbudowa wspomnianych wyżej funkcji wprowadzonych w zabytkową tkankę miasta.

Jak wielokrotnie podkreślano – istnieją realne podstawy do zaliczenia Jarosławia w poczet miast polskich o szczególnym znaczeniu dla dziedzictwa kulturalnego nie tylko w skali krajowej.

Preferowany tu kierunek przyszłej aktywności Jarosławia jest – jak przypuszczam – zgodny z odczuciami lokalnej społeczności i władz miasta. Szansa jego realizacji stanowiłaby widomy dowód twórczego podej-

ścia współczesnych mieszkańców Jarosławia do problemu dziedzictwa przyszłości. Myślę, że taki program wpisalby się dobrze w strategię rozwoju regionu jako całości.

Na marginesie powyższych rozważań warto zasugerować, by władze miasta nawiązały kontakt oraz podjęły próby określonych form współpracy z miejscowościami o zbliżonym do jarosławskiego typie zabudowy mieszkalnej. Są to: Zgorzelec (Görlitz), Jelenia Góra oraz Jihlava na Morawach i Lewocza na Spiszu. Owe kontakty mogłyby – jak sądzę – przynieść zainteresowanym stronom wiele wzajemnych korzyści.